

Dr Martynowska skazana przez Naczelny Sąd Lekarski

3 marca 2023

Naczelny Sąd Lekarski skazał na karę pieniężną w wysokości dwukrotnego średniego miesięcznego wynagrodzenia dr Annę Martynowską. Powodem skazania lekarki miało być naruszenie dóbr osobistych i dobrego imienia członków Okręgowego Sądu Lekarskiego. Wcześniej Okręgowy Sąd Lekarski skazał dr Martynowską na karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu lekarza na okres jednego roku, który to wyrok zmienił później Naczelny Sąd Lekarski.

Lekarka została postawiona przed sądem m.in. za określenie „sąd nie kapturowy, ale maseczkowy” oraz za słowa o tym, że zmarły pacjent „bez towarzyszenia rodziny, bez kontroli ze strony rodziny” jest „ofiara panów z Sądu Lekarskiego”. Instytut Ordo Iuris dołączył do postępowania po tym, jak zostało złożone odwołanie od wyroku Okręgowego Sądu Lekarskiego. Prawnicy analizują sprawę pod kątem wniesienia kasacji do Sądu Najwyższego.

Sprawa dotyczy słów lekarki, która użyła sformułowania „sąd nie kapturowy, ale maseczkowy” w odniesieniu do Okręgowego Sądu Lekarskiego. Powiedziała też, że pacjent zmarły „bez towarzyszenia rodziny, bez kontroli ze strony rodziny” jest „ofiara panów z Sądu Lekarskiego”. Okręgowy Rzecznik Dyscypliny Odpowiedzialności Zawodowej zarzucił dr Martynowskiej, że wypowiadając powyższe słowa, „dopuszczała się zachowania nieetycznego” i „naruszyła dobra osobiste oraz dobre imię członków Okręgowego Sądu Lekarskiego”. Jedną z wypowiedzi lekarki miała związek z wcześniejszą sytuacją, kiedy to sąd kazał jej opuścić salę w trakcie rozprawy, ze względu na fakt, że dr Martynowska nie chciała założyć maseczki. Okręgowy Sąd Lekarski uznał ją winną popełnienia zarzucanego jej czynu i skazał na karę zawieszenia prawa

wykonywania zawodu lekarza na okres jednego roku.

W uzasadnieniu orzeczenia sąd nie ustosunkował się jednak do meritum sprawy, czyli do treści wypowiedzi lekarki i nie uzasadnił, dlaczego jej słowa miałyby nosić znamiona nieetycznego zachowania oraz naruszać dobra osobiste oraz dobre imię członków Okręgowego Sądu Lekarskiego. Sąd odniósł się za to szeroko do innych medialnych wypowiedzi dr Martynowskiej, niebędących przedmiotem postępowania. Słowa te rzekomo noszą „znamiona podważania konieczności przestrzegania obowiązujących zasad postępowania w czasie zagrożenia zdrowia publicznego pandemią Covid-19 oraz kwestionowania istnienia wirusa Covid-19”.

Obwiniona lekarka wniosła odwołanie od orzeczenia do Naczelnego Sądu Lekarskiego. W toku rozprawy Naczelny Sąd Lekarski oddalił wniosek dowodowy z wyjaśnień dr Martynowskiej jako – zdaniem sądu – początkowo niemający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzający do przedłużenia postępowania. Po dokonanych na wniosek obrońcy obwinionej ponownym rozpatrzeniu postanowienia w tym zakresie, sąd również oddalił wniosek dowodowy, podtrzymując opinię o braku jego znaczenia dla sprawy. Sąd zrezygnował jednak z przesłanki mówiącej o zamiarze przedłużenia postępowania. Ostatecznie Naczelny Sąd Lekarski uznał dr Martynowską winną zarzucanego jej czynu, jednak zmienił orzeczenie co do kary i orzekł karę pieniężną w wysokości dwukrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

„Jak stanowi art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, „każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”. Polskie sądy powszechne, a także Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie wskazywały, że swoboda wypowiedzi musi również obejmować poglądy, które oburzają czy wprowadzają niepokój. Działanie obwinionej lekarz zdaniem obrony mieściło się w granicach wolności wyrażania poglądów” – podkreśla Bartosz Malewski z Centrum Interwencji Procesowej Ordo Iuris.

Obrońcy obwinionej lekarz zapowiadają, że po zapoznaniu się z pisemnym uzasadnieniem orzeczenia, rozważą wniesienie w tej sprawie kasacji do Sądu Najwyższego.

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)